

INFORMATOR Sepik 2/23

ODDZIAŁ KOSZALIŃSKI

STOWARZYSZENIA ELEKTRYKÓW POLSKICH

ZNAJDZIESZ NAS NA STRONIE <http://sep.koszalin.pl>



Zenon Lenkiewicz

Krajowa akcja
naszego
stowarzyszenia

Trwa już prawie rok



SEP dla Politechniki we Lwowie

Już od 11 miesięcy nasze stowarzyszenie zbiera środki zarówno finansowe jak i rzeczowe związane z dostawą energii elektrycznej dla Lwowskiej Politechniki. Szczególnie aktywny a wręcz prowadzący akcję jest Oddział Rzeszowski SEP. Wiceprezes oddziału, kolega Bolesław Pałac jest wspaniałym opiekunem relacji naszego stowarzyszenia z Politechniką Lwowską.



Szanowne Koleżanki i Koledzy, członkowie SEP, cały czas trwa zbiórka funduszy na zakup agregatów, organizowana przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich. Ponieważ jest potrzeba natychmiastowej pomocy w tym zakresie dla Politechniki Lwowskiej, to udało się pozyskać w zastępstwie zakupu nowego agregatu o mocy 250 kVA, używany i sprawny technicznie agregat z przejścia granicznego w Korczowej, również o mocy 250 kVA. Uzyskaliśmy w tej sprawie zgodę Wojewody Podkarpackiego, któremu podlega palcówka przejścia granicznego w Korczowej i już niebawem agregat pojedzie do Lwowa. Koszty załadunku agregatu, logistyki, przygotowania do transportu i sprawy odprawy celnej są po stronie SEP. Część budynków Politechniki Lwowskiej została przeznaczona na noclegownie dla uchodźców ze wschodu i ta pomoc jest tutaj teraz bardzo pilna. Szczególne podziękowania kierujemy do Pani Wojewody Ewy Leniart i Pana Dyrektora Krzysztofa Sopła z przejścia granicznego w Korczowej za podjęcie tej decyzji.

Gorące podziękowania kierujemy do Pani Redaktor Beaty Wolańskiej z TVP Rzeszów, za nagłośnienie sprawy i wspieranie tej inicjatywy - pomocy innym w potrzebie (poniżej link do jej materiału w TVP, więcej informacji można uzyskać oglądając Aktualności TVP Rzeszów z dnia 08.01.2023 r. Jak już wspomniałem na wstępie w SEP trwa zbiórka funduszy, z przeznaczeniem na zakup agregatów o mniejszej mocy, które zostaną wysłane do Lwowa na bieżące potrzeby, również potrzeby dla wojska, gdyż takie są zgłaszane. Dziękujemy Koledze Markowi Grzywaczowi, wiceprezowi SEP, za aktywne włączenie się z apelem do Kolegów Prezesów oddziałów SEP, o pilne wsparcie i ofiarność dla potrzebujących. Teraz jest ten czas. Zróbmy to!

Bolesław Pałac

wiceprezes SEP





Politechnika Lwowska została otwarta w 1844. Najstarsza po Szkole Akademiczno-Górnicy w Kielcach polska uczelnia techniczna w okresie przynależności miasta do Polski. W latach 1844–1848 położono podwaliny pod uczelnię techniczną. Powołano sześć katedr: Matematyki, Fizyki, Mechaniki, Geometrii Wykreślnej i Rysunku Technicznego, Chemii, Geodezji. Wybuch Wiosny Ludów dawał szansę polonizacji Akademii Technicznej. Związek Akademicki we Lwowie w marcu 1848 zwrócił się do cesarza o wprowadzenie języka polskiego w szkolnictwie, urzędach i sądach. Dekret cesarski z 26 sierpnia 1871, wprowadzający język polski w Akademii Technicznej, powołujący nowe katedry i pozwalający na zgłaszanie propozycji obsadzania katedr oraz ustalanie regulaminów wewnętrznych, powoduje szybkie zmiany w Uczelni. Odstąpiono wówczas od wykładania w języku niemieckim, najpierw w 1871 w zakresie wykładania matematyki, fizyki i geometrii wykreślnej, a od 1872 wszystkie przedmioty były już wykładane wyłącznie po polsku. Na uczelni obowiązywał język polski, jedynie korespondencję z Wiedniem prowadzono w języku niemieckim.



Polonizacja uczelni, jak również fakt iż było to w tym czasie jedyna wyższa uczelnia techniczna na ziemiach polskich przyczynił się do jej rozwoju. Jej studenci pochodzili przeważnie z zaboru austriackiego i rosyjskiego. Absolwenci Akademii Technicznej znajdowali zatrudnienie w przemyśle prywatnym i państwowym (drogi, koleje żelazne, w urzędach powiatowych). Wielu absolwentów Akademii Technicznej zaznaczyło swój ślad w nauce. Przekształcenie Akademii Technicznej we Lwowie w politechnikę postawiło przed społeczeństwem polskim w Galicji ambitne, ale i trudne zadanie: utrzymanie i rozwinięcie jedynej wyższej uczelni technicznej na ziemiach Polskich. W roku 1880 ponownie odwiedził Szkołę Politechniczną cesarz Franciszek Józef I. Chwalił organizację SP i koncepcję architektoniczną gmachów uczelni, podarował swój portret (autorstwa Franciszka Krudowskiego) i zamówił dla auli w pracowni Jana Matejki 11 obrazów-alegorii ilustrujących rozwój ludzkości. Dzięki ministrowi oświaty Stanisławowi Madejskiemu, w roku 1893 dyplomy Szkoły Politechnicznej we Lwowie zrównano z dyplomami najważniejszych europejskich politechnik (w Wiedniu, Berlinie, Monachium, Akwizgranie, Karlsruhe, Stuttgarcie i in.). W roku 1904 zezwolono na powstanie Komisji Administracyjnej Szkoły Politechnicznej, z której w roku 1921 wyłonił się senat Politechniki Lwowskiej. W tym samym roku rektorowi Szkoły Politechnicznej cesarz przyznaje tytuł magnificencji. Można było bez zezwolenia ministerstwa przyjmować studentów obcokrajowców, co spowodowało napływ studentów z Królestwa (w roku 1914 studenci ci stanowili 30% ogółu). Liberalizowano warunki przyjmowania obcokrajowców na katedry i docentury. Nie zatwierdzono w Wiedniu wniosku o prawo przyznawania doktoratów honoris causa, nad czym władze uczelni przeszły do porządku dziennego i zaczęto przyznawać te tytuły (otrzymali je m.in.: Maria Skłodowska-Curie, Jan Nepomucen Franke, Julian Niedźwiedzki, Witold Obrębowicz – organizator Politechniki Warszawskiej, August Witkowski).



W roku 1899 Sejm Krajowy uchwalił, że rektor staje się postępowym w Sejmie, co było zrównaniem Szkoły Politechnicznej z Uniwersytetami w Krakowie i we Lwowie. Już w roku 1905 Szkoła Politechniczna we Lwowie wysunęła się na drugie miejsce (po Politechnice Wiedeńskiej) wśród politechnik cesarstwa. Skromna inauguracja działalności Szkoły Politechnicznej w wolnej Ojczyźnie odbyła się 16 października 1919. Prezydent Ignacy Mościcki przyznał Uczelni Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski „za działalność naukową i wybitny udział w walce o zjednoczenie Ziemi Polskich w latach 1918–1920” Uroczystość dekoracji orderem odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie 15 lutego 1937. W lipcu 1939 roku wybrano ostatni polski senat uczelni. Jeszcze w kwietniu 1945 na Politechnice Lwowskiej zatrudnionych było aż 204 Polaków (na 272 pracowników). Exodus większości polskich naukowców do Gliwic, Bytomia, Gdańska, Wrocławia, Krakowa, Poznania. Cały dotychczasowy majątek Uczelni nie został zwrócony państwu polskiemu i pozostał we Lwowie, stanowiąc podstawę działalności Lwowskiego Instytutu Politechnicznego, Szacuje się, że przedwojenna kadra naukowa Politechniki Lwowskiej utraciła ze swojego pierwotnego stanu aż 34,4% profesorów, co stanowiło 24 zamordowanych profesorów.

Dobrze nam znani wykładowcy Politechniki Lwowskiej, to:

- **Roman Dzieślewski** – polski uczonec, nestor elektryki polskiej, kierownik katedry Elektrotechniki Politechniki Lwowskiej, rektor Politechniki Lwowskiej (w roku akademickim 1901/02), profesor
- **Stanisław Fryze** – polski inżynier elektryk, współtwórca podstaw elektrotechniki teoretycznej, profesor
- **Kazimierz Idaszewski** – polski uczonec, specjalista budowy maszyn elektrycznych i elektrochemii, profesor
- **Stanisław Ochęduszko** – polski termodynamik, kierownik Katedry Teorii Maszyn Ciepłych Politechniki Lwowskiej, profesor
- **Gabriel Michał Sokolnicki** – polski inżynier elektryk, przedsiębiorca, działacz polityczny i społeczny, rektor Politechniki Lwowskiej (w roku akademickim 1931/32), profesor





Styczeń 2023
w Oddziale

Koszalin



Integracja seniorów



Wytrwała choć jeszcze niezbyt liczna grupa naszych seniorów (w tym niektórzy jeszcze pracujący) postanowiła spotykać się cyklicznie co kilka tygodni. Kolejne spotkanie odbyło się w styczniu, ponieważ oddział nasz nie posiada stałego pomieszczenia dostępnego po południu, spotkania mają miejsce w jednej z koszalińskich restauracji. Spotkania mają nie tylko integracyjny charakter, ale też są okazją do wspomnień, i o dziwo do dyskusji, i to żarliwych związanych z problematyką energetyczną. Podobnie było na ostatnim spotkaniu. Odbyło się ono w restauracji "Kowal" w Koszalinie. Sprawdza się nam przyjęta zasada, że na każdym spotkaniu ustalamy datę kolejnego. Seniorów chętnych do udziału w kolejnym spotkaniu serdecznie zapraszamy. Wystarczy tylko zgłosić taką wolę telefonicznie do głównego organizatora kolegi Jacka Szmyta (502-580430), lub Zenona Lenkiewicza (603708084)



Prężne koło w Czaplinku

Uczniowskie koło nr 12 "Mechatronik" w Czaplinku powstało zaledwie 8 miesięcy temu. Wystartowało w swej działalności praktycznie od pierwszych tygodni istnienia. O systematycznej działalności koła informowałem praktycznie w każdym wydaniu SEPIKA. Zgodnie z ustaleniami, uczniowie zrealizowali dydaktyczny projekt w swojej pracowni, sfinansowany przez nasze stowarzyszenie. Grupa kilkunastu wspólnych uczniów, myślących o swojej przyszłości, bardzo aktywna i dojrzała ma w szkole wspaniałe wsparcie. Są to: Pani Małgorzata Głodek, dyrektor, Weronika Pietkiewicz - prezes koła, i Karol Bąk - założyciel koła, inspirator i opiekun techniczny. Działalność kolegów jest dostrzegalna nie tylko w szkole, ale i w mieście. rokiem koło znacznie zwiększyło liczebność.

Po 8 miesiącach działalności koło uczniowskie liczące 14 członków, z dniem 1 stycznia 2023 zwiększyło swą liczebność do 32 osób



Wszyscy członkowie koła do końca stycznia opłacili roczne składki



Uczniowie wypełniający deklaracje członkowskie SEP



Koleżanka Weronika, prezes koła, sprawdza poprawność wypełnienia deklaracji.

Ledwo rozpoczął się nowy rok, a już duże młodzieżowe koło w Czaplunku ma szereg pomysłów związanych z działalnością koła. Prawdopodobnie już w lu-tym nabiorą one deklaratywnego charakteru i zostaną zaprezentowane dla Zarządu koszalińskiego oddziału SEP. Z ważniejszych obszarów działalności warto wskazać na:

- aktywne uczestnictwo uczniowskiego koła w promocji SEP w związku z jubileuszem 70-lecia,
- realizację dydaktycznych pomocy związanych z nauką zawodu.
- aktywną współpracę z innymi młodzieżowymi kołami SEP
- współpracę z przemysłem
- promocję koła w szkolnych mediach



BAL ELEKTRUKA
2023

Bale elektryka stały się przed laty bardzo popularne w wielu oddziałach naszego stowarzyszenia. Podobnie jest i w koszalińskim oddziale. Do tej pory odbywały się raz w roku, w okresie karnawału. Wyłom w tej tradycji spowodował oczywiście okres pandemii. Jeszcze w roku ubiegłym podjęliśmy próbę organizacji balu lecz w okresie letnim. Te letnie terminy nie cieszyły się większym zainteresowaniem. Za to w tym roku około 40 par wzięło udział w karnawałowej zabawie. Głównym organizatorem balu, od kilku już lat, jest obecny nasz prezes- Przemysław Mielewczyk. Uczestnicy balu spotkali się w ostatnią sobotę stycznia w restauracji Hudson, w Koszalinie. W zabawie udział wzięli członkowie kół z Białogardu, Kołobrzegu i Koszalina. Zarówno młodzież jak i seniorzy bawili się świetnie i niemal do rana.





